

Innowacje w świecie uzbrojonej globalizacji – jaki kierunek dla Polski?



JAN MARIA SZOMBURG

Prezes Zarządu Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową

Przez dekady innowacje rozwijały się w warunkach globalizacji opartej na efektywności i skali. Dziś coraz wyraźniej funkcjonują w świecie uzbrojonej globalizacji – w którym technologie, łańcuchy dostaw i regulacje pozostają globalne, lecz są coraz częściej wykorzystywane jako narzędzia nacisku, ochrony interesów i rywalizacji państw. Ta zmiana paradygmatu wpływa na to, gdzie innowacje powstają, gdzie się rozwijają i gdzie pozostaje generowana przez nie wartość. Jednocześnie rosnąca rola państwa w systemach innowacyjnych zwiększa ryzyko nieefektywności wydatkowania środków publicznych. Jak w warunkach uzbrojonej globalizacji łączyć ambicje strategiczne z rynkową selekcją i odpowiedzialnością za efekty? Jak budować innowacyjność, która wzmacnia bezpieczeństwo i pozycję państwa, nie osłabiając go poprzez nieoptymalną alokację zasobów?

Od globalizacji efektywności do globalizacji uzbrojonej

Przez długi czas innowacyjność była analizowana przede wszystkim w kategoriach ekonomicznych. Decydowały dostęp do kapitału, talentu, technologii i rynku. Globalizacja sprzyjała przekonaniu, że innowacje są w dużej mierze neutralne, a ich lokalizacja wynika z rachunku efektywności i skali. Państwo z reguły pełniło rolę regulatora, a nie aktywnego czy nawet wiodącego uczestnika gry o technologie.

Ten porządek ulega dziś zasadniczej zmianie. Świat wchodzi w fazę uzbrojonej globalizacji,

w której innowacje przestają być wyłącznie źródłem wzrostu gospodarczego, a coraz częściej stają się aktywem strategicznym. Dotyczy to nie tylko technologii militarnych, lecz także rozwiązań cyfrowych, energetycznych, biologicznych czy infrastrukturalnych. Technologie są selektywnie chronione, reglamentowane i – w określonych obszarach – wykorzystywane jako instrument nacisku. Półprzewodniki, niegdyś traktowane jako neutralny komponent przemysłowy, stały się jednym z kluczowych zasobów geopolitycznych, objętych kontrolą eksportową i strategicznym nadzorem państw.

Świat przechodzi od globalizacji efektywności do globalizacji uzbrojonej. Innowacje przestają być neutralnym zasobem rynku, a stają się elementem strategii państw. To fundamentalnie zmienia warunki ich rozwoju i podział generowanej wartości.

Zmiana ta nie jest abstrakcyjną korektą modelu gospodarczego, lecz reakcją na konkretne wstrząsy ostatnich lat: pandemię, zerwanie globalnych łańcuchów dostaw, wojnę w Ukrainie oraz narastającą rywalizację technologiczną między Stanami Zjednoczonymi a Chinami. Wstrząsy te podważyły założenie, że innowacje mogą funkcjonować poza logiką bezpieczeństwa i polityki. Jednocześnie zwiększyły presję na państwa, by działały szybciej i bardziej zdecydowanie – co sprawia, że kluczowe staje się nie tylko *ile* państwo wydaje, lecz *jak* to robi.

Koniec „bezpństwowych” innowacji

Dotychczasowy model globalizacji sprzyjał oddzieleniu innowacji od państwa. Firmy technologiczne działały transnarodowo, przenosiły własność intelektualną i centra decyzyjne w poszukiwaniu najkorzystniejszych warunków, a państwo pełniło rolę arbitra i strażnika reguł. W świecie uzbrojonej globalizacji model ten nie jest już aktualny.

Innowacje w obszarach uznanych za wrażliwe stają się przedmiotem bezpośredniego zainteresowania państw. Coraz częściej wsparcie publiczne, dostęp do rynku czy ochrona regulacyjna są warunkowane lokalizacją własności intelektualnej, danych i decyzji strategicznych. Sama logika rynkowa

przestaje wystarczać – rośnie znaczenie zdolności państwa do organizowania ekosystemu innowacyjnego, a właściwie zbioru ekosystemów, w sposób zgodny z długoterminowym interesem strategicznym.

Powrót państwa jako aktywnego uczestnika systemu innowacji niesie jednak istotne ryzyka. Presja strategiczna sprzyja nadmiernej interwencji, osłabieniu rynkowej selekcji i nieefektywnemu wykorzystaniu środków publicznych. W warunkach ograniczonych zasobów nadmierna nieoptymalna alokacja w obszarze innowacji oznacza nie tylko stratę w danym sektorze, lecz także osłabienie innych funkcji państwa – od inwestycji infrastrukturalnych po stabilność makroekonomiczną. W świecie uzbrojonej globalizacji kluczowe pytanie nie brzmi już, czy państwo powinno działać, lecz jak działać, aby nie zastąpić rynku polityczną alokacją zasobów i nieefektywnym sposobem ich wykorzystania.

Koniec „bezpństwowych” innowacji oznacza powrót państwa jako architekta ekosystemu technologicznego. Jak jednak nie dopuścić przez to do nadmiernej interwencji, osłabienia rynkowej selekcji i nieefektywnego wykorzystywania środków publicznych?

Trzy konkurujące modele innowacyjności

Stany Zjednoczone pozostają głównym źródłem innowacji przełomowych. Ich przewaga nie wynika wyłącznie ze skali kapitału czy liczby talentów, lecz ze zdolności do tworzenia nowych paradygmatów technologicznych oraz kontrolowania kluczowych warstw systemowych: własności

intelektualnej, standardów, oprogramowania i infrastruktury. W świecie uzbrojonej globalizacji model amerykański ulega adaptacji, ale nie erozji.

USA, Chiny i Europa rozwijają innowacje w ramach odmiennych logik systemowych. W warunkach uzbrojonej globalizacji o trwałe przewagę decyduje nie skala interwencji państwa, lecz zdolność do łączenia strategii z rynkową selekcją i kontrolą kosztów.

Istotą tego modelu jest nie tylko silna rola państwa, lecz sposób jej realizacji. Państwo definiuje cele strategiczne i zamawia rezultaty, natomiast realizacja pozostaje w rękach konkurujących ze sobą dużych podmiotów prywatnych. Mechanizmy kontraktowania oparte są na efektach, a nie na refundacji kosztów, oraz szybkim wygaszaniu projektów nieskutecznych ograniczającym skalę nieefektywnego wydatkowania mimo wysokich nakładów publicznych. Rynkowa selekcja pozostaje integralnym elementem systemu.

Chiny rozwijają się innowacyjnie szybciej niż Europa, a w wielu obszarach szybciej niż USA, jeśli mierzyć tempo wdrożeń i skalę zastosowań. Ich siłą jest zdolność do masowego testowania i implementacji technologii oraz ścisłe powiązanie państwa, kapitału i biznesu. Jednocześnie podporządkowanie innowacji priorytetem politycznym ogranicza mechanizmy eliminacji projektów nieefektywnych ekonomicznie, co w dłuższym okresie prowadzi do narastania kosztów alokacyjnych.

Europa znajduje się pomiędzy tymi dwoma modelami. Dysponuje znaczącym potencjałem technologicznym, silnymi sektorami przemysłowymi i zdolnością do kształtowania globalnych standardów regulacyjnych. Jednocześnie cierpi na fragmentację rynku, wysoki koszt regulacyjny i niedostatek kapitału na skalowanie. W świecie uzbrojonej globalizacji europejska siła regulacyjna może stać się atutem tylko wtedy, gdy zostanie powiązana z rynkowymi mechanizmami selekcji i odpowiedzialności za efekty.

Polska w nowym krajobrazie innowacyjnym

Dla Polski, jako państwa średniej wielkości funkcjonującego w ramach Unii Europejskiej, zmiana globalnego paradygmatu oznacza konieczność zasadniczej rewizji podejścia do innowacyjności. Najpoważniejszym zagrożeniem nie jest brak pomysłów, lecz trwałe wpisanie się w rolę zaplecza wykonawczego cudzych strategii – z transferem talentów i technologii, ale bez centrów decyzyjnych i długoterminowych korzyści.

Największym zagrożeniem dla polskiej innowacyjności nie jest deficyt pomysłów, lecz utrwalenie roli zaplecza wykonawczego cudzych strategii. O tym, czy ambicje strategiczne przyniosą trwałą przewagę, decyduje zdolność do rynkowej weryfikacji projektów i eliminowania kosztownych błędów alokacyjnych.

Bariery rozwoju innowacji w Polsce nie leżą dziś na etapie idei, lecz na etapie wdrożeń i skalowania. Państwo rzadko pełni rolę pierwszego klienta, a luka kapitałowa na etapie

wzrostu sprzyja relokacji spółek, własności intelektualnej i decyzji poza kraj. W świecie uzbrojonej globalizacji oznacza to nie tylko utratę potencjalnych zysków, lecz także trwałe ograniczenie wpływu na kierunki rozwoju technologii istotnych dla bezpieczeństwa i konkurencyjności.

Uzbrojona globalizacja zmienia logikę interwencji publicznej. Kluczowe staje się nie finansowanie wszystkich obiecujących technologii, lecz wybór tych, które wzmacniają odporność, kontrolę i lokalną wartość dodaną – przy zachowaniu dyscypliny efektywności.

W tych warunkach pytanie o efektywność systemu wsparcia innowacji nabiera charakteru strategicznego. Ograniczone zasoby publiczne, w połączeniu z rosnącą rolą państwa, wymagają mechanizmów, które nie zastępują rynku, lecz wykorzystują go jako filtr ryzyka i narzędzie selekcji. Dla państwa o skali zasobów takiej jak Polska nieefektywność w tej sferze ma charakter strukturalny, a nie incydentalny.

Innowacje w warunkach uzbrojonej globalizacji

W świecie uzbrojonej globalizacji zmieniają się kryteria oceny projektów innowacyjnych. Sprawność technologiczna pozostaje konieczna, lecz niewystarczająca. Coraz większe znaczenie mają kontrola nad własnością intelektualną i danymi, lokalizacja decyzji, odporność łańcuchów dostaw oraz osadzenie technologii w określonym otoczeniu instytucjonalnym.

Dla Polski oznacza to konieczność selektywnego i strategicznego podejścia do wsparcia innowacji, opartego na etapowości, rynkowej weryfikacji i realnej odpowiedzialności za rezultaty. Nie każda technologia wymaga zaangażowania środków publicznych, a te, które je otrzymują, powinny wzmacniać krajowy ekosystem w sposób trwały. Instrumenty takie jak pilotaże zakupowe, finansowanie etapowe, mechanizmy zwrotne czy warunkowość wsparcia ograniczają ryzyko nieefektywności i zwiększają trwałość rezultatów.

Od polityki innowacyjnej do polityki strategicznej

Przejście do świata uzbrojonej globalizacji oznacza, że innowacyjność przestaje być neutralnym elementem gry rynkowej. Staje się częścią polityki przemysłowej, bezpieczeństwa i pozycji międzynarodowej. W tych warunkach kluczowe nie jest maksymalizowanie liczby projektów, lecz budowa spójnego ekosystemu, w którym rynek, regulacje i państwo wzajemnie się uzupełniają.

Dla Polski i Unii Europejskiej ważniejsze od doganiania liderów w każdej dziedzinie jest świadome zakotwiczenie innowacji w długofalowej strategii rozwoju i bezpieczeństwa. Zasadniczym dylematem

W świecie uzbrojonej globalizacji innowacyjność staje się strategiczną domeną państwa. Zwiększona alokacja środków publicznych rodzi jednak zasadniczy dylemat – jak uniknąć pułapki marnotrawstwa, które może prowadzić do strukturalnego osłabienia państwa zamiast je wzmocnić?

pozostaje jednak pytanie – jak zapewnić efektywność wydatkowanych środków? Co zrobić by pod słusznym hasłem ambicji strategicznych nie doprowadzić do

nieefektywnego wykorzystania zasobów publicznych, które może prowadzić do strukturalnego osłabienia państwa zamiast je wzmocnić? ■

O AUTORZE

Jan Maria Szomburg – od grudnia 2020 r. Prezes Zarządu Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową. Z IBnGR związany od 2005 r., gdzie pełnił funkcję Wiceprezesa Zarządu (2011-2020), Dyrektora Centrum Strategii Energetycznych (2011-2016), a wcześniej pracownika naukowego w obszarze badawczym „Przedsiębiorstwa i Innowacje”. Absolwent Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego.

Partnerzy



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Pomorski Fundusz Rozwoju
sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku



Spółka Samorządu
Województwa Pomorskiego



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI

Maritex
ELECTRONIC COMPONENTS



PFR
Polski Fundusz Rozwoju

Łukasiewicz
Sieć Badawcza

Pomorski Thinkletter

2026 nr 1 (24)

POLSKA WOBEC GEOPOLITYKI SIŁY I TECHNODOMINACJI

OŚTRA GRA O NOWY PODZIAŁ ŚWIATA
– ZANIK REGUŁ, ROSNĄCA ROLA SIŁY
I „WEAPONIZACJA” ZALEŻNOŚCI

JAKI MODEL SUWERENNOŚCI DLA POLSKI?
– PRZYFRONTOWEGO PAŃSTWA
EUROPEJSKIEGO ŚREDNIEJ WIELKOŚCI

ADMIN CZY USER
– JAK NAWIGOWAĆ W NOWYM
CYFROWYM ŚWIECIE?

UNIA EUROPEJSKA JAKO MNOŻNIK SIŁY POLSKI
– JAK TO OSIĄGNĄĆ?

POBIERZ CAŁĄ PUBLIKACJĘ

www.kongresobywatelski.pl

